

Fryderyka Bastiata koncepcja harmonijnej gospodarki

W artykule niniejszym postanowiłem przedstawić, jak się wydaje, najważniejszą część doktryny francuskiego myśliciela, ekonomisty, pisarza, prawnika, polityka i męża stanu – Fryderyka Bastiata – a mianowicie jego idee harmonii ekonomicznych. Claude Frédéric Bastiat urodził 30 czerwca 1801 roku w mieście Bayonne, w południowo-zachodniej Francji, zmarł natomiast w Rzymie 24 grudnia 1850 roku. W swoim niedługim, lecz owocnym życiu zasłynął przede wszystkim jako błyskotliwy propagator idei wolnorynkowych oraz zacięty krytyk wywierającego rosnący wpływ na europejskie elity socjalizmu. Za pomocą licznych pamfletów wymierzonych w ideologicznych oponentów ukazywał absurdalność myślenia utopijnego, interwencjonistycznego i protekcjonistycznego, oderwanego od realnie istniejącego świata, wyposażonego w opatrnościowe prawa naturalne, dzięki którym harmonijna gospodarka, sprawiedliwe prawo i państwo „minimum” są darem od Boga dla człowieka, by ten mógł dążyć do szczęścia, zaspokajając swoje potrzeby za pomocą swobodnej wymiany usług. Najważniejsze dzieła F. Bastiata to: *Harmonie ekonomiczne, Socjizmaty ekonomiczne, Państwo, Prawo* oraz *Co widać i czego nie widać*.¹ Postać ta, słabo niestety w polskiej literaturze przedmiotu zaznaczona,

¹ Wszystkie te dzieła w języku polskim ukazały się w F. Bastiat, *Dzieła zebrane*, t. 1–2, Prohibita, Warszawa 2009.

zasługuje na należne jej zainteresowanie i m.in. dlatego podjąłem się próby przeanalizowania najważniejszych elementów doktryny francuskiego liberała, chcąc przybliżyć moją pracą polskiemu odbiorcy sylwetkę oraz profil ideologiczny tego myśliciela. Fryderyk Bastiat, mimo że uważany jest głównie za błyskotliwego publicystę, pamflicistę, agitatora politycznego, obserwatora i komentatora zjawisk gospodarczych mu ówczesnych², zasłużył się jednak doniosłym, często pomijanym w podręcznikach, wkładem teoretycznym do rozwoju wolnościowej myśli ekonomicznej. Mimo, że swoje najważniejsze naukowe dzieła z zakresu teorii ekonomii opublikował zaledwie w ciągu pięciu ostatnich lat życia (pierwsza seria *Sofizmów ekonomicznych* została wydana w 1845 r.), to zdążył jednak stworzyć spójny system teoretyczny, który można nazwać koncepcją harmonijnej gospodarki.³ Obejmuje on zarówno ideę dobrobytu społecznego, jak i teorię wartości (cen), rolę własności, pracy, kapitału, procentu z kapitału oraz renty gruntowej, wizję produkcji, konsumpcji, odkładania konsumpcji (oszczędzania), konkurencji oraz, *last but not least*, państwa w gospodarce.

1. Bastiata teoria ekonomii

1.1. Metoda badawcza

W swojej metodzie badawczej Bastiat opiera się przede wszystkim na empiryzmie i dedukcji.⁴ Metodologiczny empiryzm, uzasadniający ludzkie poznanie oparte bezpośrednio lub pośrednio na doświadczeniu, nie jest przez Bastiatę rozumiany wąsko – z jego prac można zrekonstruować krytykę metodologicznych koncepcji w duchu naukowego pozytywizmu, opierających się na modelach matematycznych, które swoiście zawężają analizę rzeczywistości do tego „co widać”.⁵ Manifestem tego empiryzmu

2 Zob. B. Baugus, *Frédéric Bastiat: Libertarian Challenger or Political Bargainer?*, s. 15, http://www.independent.org/pdf/tir/tir_12_04_5_baugus.pdf [dostęp: 28.01.2014].

3 Nawiązuję tu oczywiście do dwutomowego, teoretycznego *opus magnum* Bastiata pt. *Harmonie ekonomiczne*.

4 „(...) bo czym jest wiedza, jeśli nie wydedukowanym doświadczeniem? Czym jest teoria, jeśli nie metodycznym wykładem powszechnej praktyki?” Zob. F. Bastiat, *Dzieła zebrane*, t. 2, Prohibita, Warszawa 2009, s. 142.

5 Nie sprzeciwiał się jednak używaniu matematycznych ilustracji, ale ich zastosowaniu na gruncie metody dedukcyjnej w teorii ekonomii, ponieważ były skażone błędem

jest słynny zbiór esejów pt. *Co widać i czego nie widać*⁶, w którym Bastiat stosuje kontrfaktyczną analizę przedstawionych wydarzeń, np. śledzi skutki wybicia przez chłopca szyby w piekarni i porównuje je ze skutkami nie zniszczenia jej.⁷ Wg J. Lewińskiego:

(...) Bastiatowi empiria częściej służyła, odwracając właściwy bieg rozumowania, za źródło nieuporządkowanych wniosków, z którymi teorie musiały się zgodzić lub podstawę ich odrzucenia w razie ich jawnej sprzeczności z doświadczeniem. Na tej zasadzie Bastiat odwoływał się do praktyki gospodarczej jako do dowodu przewagi rozwiązań rynkowych nad etatystycznymi, świadczącego o błędności nierealistycznych propozycji ówczesnych technokratów (...). Nie znaczy to, że Bastiat poprzestał na empirii – przeciwnie, we wspomnianych przypadkach wysuwał też kontrargumenty teoretyczne.⁸

Myślenie kontrfaktyczne, którego przedmiotem jest to, co mogłoby się wydarzyć, choć się nie zdarzyło, zaprowadziło Bastiata do częstego posługiwania się analogią. Przybierało ono co najmniej dwie charakterystyczne postaci. Z jednej strony, zamiast dokonywać próby obalenia krytykowanej teorii, Bastiat odnajdywał w niej niepewne elementy wspólne z szerszymi zagadnieniami, jednocześnie odrzucając całość. Posługiwał się przy tym często argumentacją *ad absurdum*, dzięki której, wyciągając absurdalnie daleko idące wnioski, potrafił z łatwością obalić

w zakresie badania dziedziny ludzkiego działania. Zob. M. Thornton, *Frédéric Bastiat as an Austrian Economist*, s. 10, <https://mises.org/journals/scholar/BastiatAustrian.pdf> [dostęp: 28.01.2014].

- 6 Zob. F. Bastiat, *Co widać i czego nie widać*, [w:] F. Bastiat, *Dziela zebrane*, t. 1, s. 11–14.
- 7 Metafora rozbitej szyby jest przykładem na to, że wypadki, katastrofy oraz wszystkie wydarzenia powodujące szkody w świecie nie mogą być korzystne dla gospodarki. W tej metaforze Jakub Pocziwiec reprezentuje konsumentów, szklarz producentów, szewc zaś uosabia niewidoczne od razu, późniejsze skutki negatywnego zdarzenia dla gospodarki: „Zbito szybę. Przemysł szklarski został wparty kwotą sześciu franków – to widać. Gdyby szyba nie została zbita, kwota sześciu franków zasilaby przemysł szewki (bądź jakikolwiek inny) – tego nie widać.” F. Bastiat, *op. cit.*, s. 13. Krótko mówiąc, konsument dysponowałby i szybą, i jakimś innym dobrem, a więc byłby bogatszy, bo istotą bogactwa człowieka jest posiadanie coraz większej liczby dóbr.
- 8 J. Lewiński, *Claude Frédéric Bastiat*, [w:] R. Ciborowski, A. Kargol-Wasiluk, M. Zalesko, *Ekonomiści szkoły austriackiej*, Instytut Studiów Regionalnych, Białystok 2011, s. 13–14.

tezy ideologicznych oponentów.⁹ Z drugiej strony analogia służyła francuskiemu ekonomistcie do uprawiania tego, co współcześnie nazywa się komparatystyką gospodarczą. Polega ona na analizowaniu tzw. efektów zewnętrznych różnych instytucji czy zjawisk życia społeczno-gospodarczego i wyciąganiu wniosków o ich wpływie negatywnym lub pozytywnym na osoby trzecie, nie uczestniczące bezpośrednio w badanym zdarzeniu. Przykładowo, ucisk fiskalny jest nie tylko problemem osoby, której państwo nadmiernie uszczupla majątek, ale jego negatywne skutki będą wpływać na akumulację kapitału, podział pracy czy podejmowanie decyzji przez jednostki w życiu społeczno-gospodarczym. Podobnie w przypadku korzystnej wymiany między dwiema osobami czy przestrzegania zasady ochrony własności – nie tylko bezpośredni uczestnicy danego zjawiska gospodarczego zyskają na nim, ale korzyści wpływające np. z postępu technicznego rozejdą się po całym społeczeństwie.

Wspomniana wyżej dedukcja służyła Francuzowi do wyciągania wniosków o badanej empirycznie rzeczywistości na drodze rozumowania, w którym wniosek wynika logicznie z przesłanek. Tym samym, stosując zasadę „od szczegółu, do ogółu”, dedukując niezawodne implikacje faktów, Bastiat budował swój system teoretyczny. Jak komentuje M. Thornton: „On wielokrotnie podkreślał, że ekonomia to nauka o powszechnie obowiązujących prawach, które odkrywane są na drodze logicznego, dedukcyjnego rozumowania. Jego rozumienie nauki ekonomii polegało na tym, że prawa ekonomii są odkrywane, a nie tworzone przez tego, kto wyjaśnia ich działanie.”¹⁰

W XIX wieku w ekonomii politycznej zaczęła dominować szkoła angielska, która, stojąc na gruncie materialistycznej metodologii, znalazła ujście w dwudziestowiecznym pozytywizmie i w dużym stopniu przyczyniła się do swego rodzaju przeinaczenia koncepcji m.in. Bastiata. Jak zauważa J. G. Hülsmann:

(...) spojrzenia Bastiata, z jednej strony dotyczące zasadniczych relacji między faktycznymi lub widocznymi stronami ludzkiego działania, z drugiej zaś niewidzialnych i kontrfaktycznych części ludzkiego działania zostały zastąpione przez rozróżnienie zbliżone bardziej do pozytywistycznego nastawienia, a mianowicie na dychotomię tego, co krótkookresowe i długookresowe.

9 Zob. F. Bastiat, *Petycja*, [w:] F. Bastiat, *Dzieła zebrane*, t. 1, s. 232–236.

10 M. Thornton, *op. cit.* s. 8.

Widoczne skutki działań zostały zinterpretowane jako ich długookresowe konsekwencje i dlatego jeszcze niewidoczne.¹¹

1.2. Usługa i wymiana fundamentem gospodarki. Podmiot i przedmiot ekonomii

Już na początku *opus magnum* jego teorii ekonomii – *Harmonie ekonomiczne* – Bastiat zadaje retoryczne pytanie: „Czy pewne jest, że podobnie jak mechanizm ciała niebieskiego, tak mechanizm ciała ludzkiego, a także mechanizm społeczny ulegają prawom ogólnym? Czy prawdą jest, że stanowią całość harmonijnie zorganizowaną?”¹² Nauka ekonomii ma zatem za zadanie badać te naturalne, uniwersalne i ponadczasowe prawa, które są składnikiem porządku naturalnego stworzonego przez Boga:

Wielka różnica istnieje pomiędzy ustrojem społecznym opartym na powszechnych prawach ludzkości a sztucznym, wymyślonym porządkiem społecznym, który nie dość, że nie uwzględnia powyższych praw, to jeszcze stoi z nimi w sprzeczności i nimi pogardza – takim porządkiem, który usiłują narzucić społeczeństwu liczne szkoły nowoczesne. Jeżeli istnieją bowiem prawa powszechnie działające niezależnie od praw pisanych, a które tylko te pierwsze powinny regulować, należy zbadać te powszechnie prawa; mogą być one przedmiotem umiejętności (źródłem wiedzy) i w ten sposób funkcjonuje ekonomia polityczna.¹³

Istnienie tych praw w świecie implikuje to, że relacje międzyludzkie, wyrażające się na rynku w dobrowolnej wymianie, są harmonijne, tzn. nie prowadzą do antagonizmów i tarć między ludźmi (jak uważali ideologiczni oponenti Bastiata, na czele z socjalistami). Wręcz odwrotnie – prowadzą do powstawania wartościowo dodatnich efektów w społeczeństwie, pod warunkiem, że sprawiedliwe prawo pozytywne szanuje i chroni ludzkie życie, wolność i własność.¹⁴ Bastiat wyraźnie stwierdza, że:

¹¹ J.G. Hülsmann, *Bastiat's legacy in economics*, „The Quarterly Journal of Austrian Economics”, vol. 4, nr 4, s. 66, http://mises.org/journals/qjae/pdf/qjae4_4_3.pdf [dostęp: 28.01.2014].

¹² F. Bastiat, *Porządek naturalny. Porządek sztuczny*, [w:] F. Bastiat, *Dzieła zebrane*, t. 2, Prohibita, Warszawa 2009, s. 25.

¹³ *Ibidem*, s. 26.

¹⁴ Zob. R. Dean, *Frederic Bastiat: Ideas and influence*, The Foundation For Economic Education, New York 1969, s. 31 *passim*.

wszystkie prawowite interesy są harmonijne. (...) Prawa opatrnościowe są harmonijne tylko wtedy, gdy działają swobodnie, bez czego, same przez się, nie mogą być harmonijne. Jeśli więc spostrzegamy brak harmonii w świecie, to jest on tylko wynikiem braku wolności lub sprawiedliwości.¹⁵

Można powiedzieć, że wspomniana wyżej harmonia interesów, stanowiąca trzon doktryny Bastiata, jest: 1) pojednawcza, ponieważ wykazuje zgodę pomiędzy przemysłem, całymi klasami społecznymi i narodami; 2) pocieszająca – gdyż obala tezę o przyroście zła w społeczeństwie; 3) religijna – bo pokazuje, że mechanizm społeczny jest przejawem mądrości Boga; 4) praktyczna – gdyż z wolnościowej zasady leseferyzmu wypływa porządek, harmonia, postęp, doskonalenie się i dobro.¹⁶ Podsumowując, jak słusznie wskazuje T. Wyszyński:

Istnieje porządek społeczny, który Bastiat nazywa naturalnym (a który możemy nazwać wolnorynkowym), ze względu na to, że każdy używając swojej własności, podejmuje decyzje i ponosi za nie odpowiedzialność. Jego przeciwnictwem są różnego rodzaju sztuczne systemy społeczne, które starają się nam narzucić interwencjonści, a które zasadniczo polegają na przymuszaniu ludzi do podejmowania decyzji innych niż podjęliby w warunkach wolnego wyboru.¹⁷

Harmonijna, wolna gospodarka, będąca wynikiem istnienia nadanych przez Opatrzność harmonijnych (ale nie idealnych¹⁸) praw naturalnych, na polu której działa człowiek, od strony przedmiotowej sprowadza się do wymiany usług. Ponieważ aktywność człowieka w sferze gospodarce polega na zaspokajaniu potrzeb, a na przeszkodzie ku temu stoją tzw.

15 F. Bastiat, *Harmonie ekonomiczne (księga pierwsza)*, [w:] F. Bastiat, *Dziela zebrane*, t. 2, s. 10, 21–22.

16 Idem, *Do młodzieży francuskiej*, [w:] F. Bastiat, *Dziela zebrane*, t. 2, s. 17.

17 T. Wyszyński, *Wstęp*, [w:] F. Bastiat, *Harmonie ekonomiczne*, <http://mises.pl/pliki/upload/harmonie.pdf> [dostęp: 28.01.2014].

18 „Mówiąc o harmonii, nie chcemy przez to powiedzieć, że naturalny społeczny porządek świata jest taki, że błędy i występki w nim nie występują; takie twierdzenie zaprzecza faktom i byłoby przekształceniem systemu w szaleństwo. Pragnąc harmonii bez dysonansów, konieczne byłoby pozbawienie człowieka wolnej woli lub też człowiek musiałby być nieomylny. My tylko twierdzimy: wielkie społeczne pragnienia są harmonijne w tym, że gdy każdy błąd prowadzi do niepowodzenia, a każdy występki pociąga za sobą karę, dysonanse muszą stopniowo zanikać. F. Bastiat, *Potrzeby, usiłowania, zaspokojenia*, [w:] F. Bastiat, *Dziela zebrane*, t. 2, s. 50.

usiłowania, a dokładniej użyteczności uciążliwe, czyli praca w bardzo szerokim rozumieniu tego słowa („Potrzeby, usiłowania, zaspokojenia – oto człowiek pod względem ekonomicznym”¹⁹), człowiek zmuszony jest do wymieniać się usługami, by jako *homo oeconomicus* mógł funkcjonować w społeczeństwie. Dlatego więc, wg Bastiata, przedmiotem ekonomii politycznej jest właśnie wymiana, która stanowi warunek *sine qua non* istnienia społeczeństwa – „Wymiana to ekonomia polityczna, to całe społeczeństwo, ponieważ niemożliwe jest pojęcie społeczeństwa bez wymiany ani wymiany bez społeczeństwa.”²⁰ Przedmiotem zaś wymiany jest wysiłek, „gdyż wymiana mieści w sobie działanie, a w wysiłku objawia się jedynie nas pierwiastek czynny”²¹ Wysiłek ten jest więc *de facto* bastiatowską usługą, definiowaną przez niego jako „usiłowanie jednego człowieka, podczas gdy potrzeba i zaspokojenie związane są z innym”.²² Tak przedstawiona definicja jest konsekwencją swoistego modelu, schematu działania człowieka, składającego się z potrzeb, zaspokojen i użyteczności daremnych oraz uciążliwych, stojących między potrzebami a zaspokojeniami.²³

Zdaniem J. Lewińskiego, odwołującego się do prakseologicznej tradycji szkoły austriackiej z L. von Misesem na czele:

(...) bastiatowska usługa, wbrew współczesnej intuicji naukowej, oznacza *ludzkie działanie*, podejmowane na rzecz innych ludzi. Zauważmy, że każda (dobrowolna) wymiana rynkowa jest według Bastiata właśnie *tylko i wyłącznie* wymianą usługi, i zarazem każda oddawana drugiemu człowiekowi usługa jest wymianą rynkową. Co więcej, skoro usługa jest „niezależna” od materialnej treści wymiany, a zarazem jest samą przez się ludzką aktywnością podlegającą wymianie, to nasuwa się nieodparte wrażenie, że jest dla Bastiata analitycznym aksjomatem nadzwyczaj podobnym do misesowskiego aksjomatu ludzkiego działania. Bastiat przyznaje zresztą wprost, że usługa jest faktycznie punktem wyjścia dla jego ujęcia nauk ekonomicznych.²⁴

19 Idem, *Wymiana*, [w:] F. Bastiat, *Dzieła zebrane*, t. 2, s. 82.

20 *Ibidem*, s. 81.

21 *Ibidem*, s. 82.

22 F. Bastiat, *Potrzeby, usiłowania, zaspokojenia*, [w:] F. Bastiat, *Dzieła zebrane*, t. 2, s. 54. Inaczej mówiąc: „Pole ekonomii politycznej stanowią wszelkie usiłowania zdolne zaspokoić, z obowiązkiem wzajemności, potrzeby innej osoby – a zatem same potrzeby i ich zaspokojenia odnoszące się do takiego rodzaju usiłowań”. *Ibidem*, s. 52.

23 Zob. s. 5–6, 9 niniejszego tekstu.

24 J. Lewiński, *Współczesne znaczenie teorii wartości Frédérica Bastiata*, s. 268, <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/21970/020.pdf> [dostęp: 28.01.2014].

Wymiana ponadto jest tym ludzkim atrybutem, który odróżnia człowieka od świata zwierzęcego. Natura zmusiła go do stania się istotą społeczną, ponieważ, inaczej niż w przypadku komplementarnego stosunku pomiędzy potrzebami i zdolnościami zwierząt, u człowieka natura postanowiła, że w stanie społecznym jego zdolności przewyższają potrzeby i otwierają tym samym pole do realizacji pragnień. Dlatego właśnie człowiek, nie mogąc być z natury wyizolowanym z reszty społeczeństwa, musi posługiwać się wymianą. Przymus ten staje się dla niego korzystny, ponieważ u jego podstaw leży połączenie ludzkich wysiłków, które, dzięki podziałowi pracy, dają coraz korzystniejsze rezultaty. Dlatego też wymiana jest najlepszym sposobem na zaspokojenie potrzeb człowieka, stając się podstawą budowania cywilizacji i ogólnego wzrostu dobrobytu.

Podmiotem ekonomii według Bastiata jest oczywiście człowiek-konsument²⁵, będący istotą rozumną obdarzoną wolnością, która implikuje zdolność do dokonywania wyborów słusznych albo błędnych: „Żywiołem społeczeństwa jest człowiek, który jest siłą wolną. Ponieważ zaś jest wolny, może więc wybierać, a jeśli może wybierać, może się i mylić; skoro może się mylić, tak więc może i cierpieć”²⁶. Nie uważa jednak Bastiat, że wolność jest źródłem nieszczęść ludzkich, wręcz przeciwnie, cechuje go antropologiczny optymizm. Wolny człowiek, będąc częścią boskiego planu, musi być istotą aktualizującą ku dobru swoją przyrodzoną potencjalność, nadaną przez Stwórcę w ustanowionych przez Niego prawach naturalnych i społecznych:

Musimy jednak uchylić czoło przed mądrością przedwieczną na widok mechanizmu społecznego, który ożywiony jest przez myśl *mens agitat molem* i który jest nadzwyczajnym zjawiskiem, bowiem każdy jego atom jest istotą ożywioną, myślącą, obdarzoną cudowną energią, tym pierwiastkiem wszelkiej moralności, wszelkiej godności, wszelkiego postępu, tym najwyższym przymiotem człowieka – wolnością.²⁷

Człowiek jawi się Bastiatowi nie tylko jako jednostka, *individuum*, ale także jako swoiste ogniwo społeczne, będące fundamentalną częścią składową naturalnego ładu, stanowiące cel sam w sobie:

25 Zob. G.C. Roche, *Frederic Bastiat. A Man Alone*. New Rochelle, New York 1977, s. 194 *passim*.

26 F. Bastiat, *Do młodzieży francuskiej*, [w:] F. Bastiat, *Dziela zebrane*, t. 2, s. 18.

27 Idem, *Porządek naturalny. Porządek sztuczny*, [w:] F. Bastiat, *Dziela zebrane*, t. 2, s. 41.

Ogniwa te to ludzie – istoty zdolne kształcić się, zastanawiać, rozumować, mylić się, doskonalić i w ten sposób wpływać na ulepszenie lub zepsucie samego mechanizmu społecznego. Są one zdolne do szczęścia i cierpienia, także przez to, że nie są tylko ogniwami, ale także sprężynami tego mechanizmu. Ludzie są ponadto bodźcem, ponieważ w nich samych jest pierwiastek działania. Co więcej, są one przedmiotem i celem mechanizmu społecznego, ponieważ w ich cierpieniach i osobistym zaspokojeniu tkwi ostateczne rozwiązanie.²⁸

1.3. Teoria wartości

Wychodząc ze swojej koncepcji potrzeb, usiłowań i zaspokojień, można by dziś powiedzieć – misesowskiego „działania” – oraz z założenia o rynkowej wymianie usług jako fundamentu gospodarki („z punktu widzenia ekonomicznego społeczeństwo to wymiana”²⁹) – formułuje Bastiat teorię wartości (cen), której przypisuje kluczowe znaczenie w swoim systemie, konstatując, że „ekonomia polityczna jest teorią wartości”³⁰.

Wartość wg Bastiata pojawia się dopiero w usłudze, która ma miejsce ze względu na ludzką chęć wymiany („Wymiana nie tylko sprawdza i mierzy wartości, ale powołuje je do wymiany”³¹). Ta z kolei spowodowana jest potrzebami, które człowiek pragnie zaspokoić. Na przeszkodzie stoją mu jednak tzw. usiłowania, które dzielą się na użyteczności darmowe i uciążliwe. Użyteczności darmowe są darami od Boga albo natury, które człowiek otrzymuje bez wkładania żadnego wysiłku, pracy czy trudu w ich uzyskanie.³² Użyteczności uciążliwe wymagają z kolei włożenia pracy (usiłowań) i tylko one są przedmiotem wymiany usług między ludźmi. Dlatego tylko one posiadają wartość, którą Bastiat definiuje jako „stosunek dwóch wymienionych usług”.³³ Wartość, jak dalej rozwija swoją myśl francuski myśliciel, odnosi się jedynie do wysiłku, tzn. całej sfery działań ludzkich czyli

28 *Ibidem*, s. 30.

29 F. Bastiat, *O wartości* [w:] F. Bastiat, *Dziela zebrane*, t. 2, s. 120.

30 Idem, *Potrzeby, usiłowania, zaspokojenia*, [w:] F. Bastiat, *Dziela zebrane*, t. 2, s. 53.

31 Idem, *op. cit.*, s. 123.

32 „Słowo „bogactwo” w ogólnym jego znaczeniu wynika z połączenia dwóch czynności – czynności natury i człowieka. Pierwsza z nich z woli Opatrzności jest zawsze darmowa i wspólna i tego charakteru nie zmienia. Druga obdarzona jest wartością, a tym samym przywłaszczona. *Ibidem*, s. 146.

33 „Wartość polega na ocenie wymienionych usług. (...) Istota wartości jest w usłudze ludzkiej, a wynika ona z porównania dwóch usług.” *Ibidem*, s. 158, 160.

pracy w bardzo szerokim znaczeniu, obejmującym aktywność materialną i niematerialną człowieka. Mówiąc językiem Bastiata: „rodzi się (wartość, przyp. – autor) tylko z wymiennalnych wysiłków albo wzajemnych usług, ponieważ wartość nie istnieje sama przez się, a jest tylko wzajemnym stosunkiem.”³⁴ Jak trafnie zauważa J. Lewiński:

Bastiat z pewnością nie mówi tu o stosunku matematycznym. Stosunek ów ma być względnym stosunkiem przydatności usługi przyjmowanej w odniesieniu do przydatności usługi przekazywanej. Z uważnej analizy innych części tekstu wynika, że Bastiatowi chodzi o różnicę między użytecznością usługi otrzymywanej w wymianie, a utraconą użytecznością zbywanej pracy włożonej w materię lub oddawanej bezpośrednio.³⁵

Wartość nie jest więc zjawiskiem o charakterze materialnym, stanowi byt abstrakcyjny, który istnieje i daje się oszacować jedynie podczas wymiany.³⁶ Z kolei M. Thornton, porównując teorię Bastiata do koncepcji austriackiej szkoły ekonomii tak oto komentuje swoisty, bo nie w pełni subiektywistyczny charakter tej teorii:

(...) wartość dla Bastiata nie była subiektywną satysfakcją z produktu lub usługi (której to przypisywał zadowolenie), ale raczej psychiczną wartością, jaką jednostka nadawała danemu dobru podczas wymiany. Bastiat teoretyzował, że jednostka ustalała tę wartość poprzez badanie i wycenę w odniesieniu do alternatyw, takich jak np. praca niezbędna do wytworzenia danego dobra. Innymi słowy, dla Bastiata ważne był psychiczny akt jednostki, który, włączony do ludzkiego działania czy raczej interakcji, wydaje się być bardzo zbliżony do punktu widzenia szkoły austriackiej.³⁷

Jak pisze Bastiat: „(...) wartość zawiera w sobie porównanie, ocenienie, oszacowanie, miarę. Aby się dwie rzeczy mierzyły jedna przez drugą, potrzeba, aby były współmierne, a tym samym, aby były tej samej natury”³⁸. W związku z tym pojawia się problem współmierności i sprawiedliwości wymienianych usług w kontekście subiektywizmu. Zdaniem J. Lewińskiego nie ma można u Bastiata odnaleźć subiektywistycznego ujęcia

34 *Ibidem*, s. 149.

35 J. Lewiński, *Claude Frédéric Bastiat*, [w:] *Ekonomiści...*, s. 16.

36 Idem, *Współczesne znaczenie...*, *op. cit.*

37 M. Thornton, *Frédéric Bastiat as an Austrian Economist*, s. 19–20.

38 F. Bastiat, *O wartości* [w:] F. Bastiat, *Dziela zebrane*, t. 2, s. 123.

wartości. Według Bastiata, ze współmierności wynika zgoda na wymianę przez strony, która potwierdza równowartość wymienianych usług, a zatem ich sprawiedliwość. Autor *Harmonii ekonomicznych* rozumie „równowartość” jako równoważność uprawnień stron wymiany, w ramach której porównywane i zestawiane ze sobą dobra, które stają się „rzeczami tej samej natury”. Wartościowanie jest zatem porównywaniem przydatności faktycznie udzielanych usług i dlatego wartość nie ma nic wspólnego z subiektywnymi stanami psychicznymi, co zresztą akcentuje Bastiat, konstatując, że potrzeby i ich zaspokojenia istniejące jedynie w sferze psychicznej nie nadają się do porównywania, a zestawiać można jedynie wartość wymienianych, czyli realnie wykonanych usług.³⁹

Analizując pojęcie bastiatowskiej wartości, należy przywrócić jej relacji do tzw. użyteczności.⁴⁰ Ponieważ Bastiat wyróżnia pozbawione wartości i nie wymagające ludzkiego działania, czyli będące *de facto* poza sferą ekonomii, użyteczności darmowe i znajdujące się sferze wartościotwórczej użyteczności uciążliwe, pojawia się zależność, zgodnie z którą wartość maleje wraz ze wzrostem użyteczności. Sama zaś użyteczność to:

stosunek pomiędzy jakąś rzeczą a naszym organizmem, dlatego nie zawiera w sobie ani, wysiłku, ani transakcji, ani porównania, w przeciwieństwie do wartości, która jest stosunkiem pomiędzy człowiekiem a człowiekiem i aby istniała musi istnieć podwójnie – porównanie bowiem odosobnionych rzeczy jest niemożliwe.⁴¹

Innymi słowy, zaspokajanie w harmonijnej, dobrowolnej wymianie usług przez ludzi (wzrost użyteczności) prowadzi do pomniejszania wartości usług, czyli tych użyteczności uciążliwych, które wymagają pracy na rzecz poszerzania sfery użyteczności darmowych – z definicji ogólnodostępnych, bo dostarczonych przez Opatrzność w naturze.⁴²

39 Zob. J. Lewiński, *Claude Frédéric Bastiat*, [w:] *Ekonomiści...*, s. 16–17.

40 „Dla człowieka użyteczność jest czynnikiem głównym, wartość zaś jest odwrotną stroną medalu. Użyteczność wchodzi jedynie w relację z zaspokojeniami naszych potrzeb, wartość zaś przeciwnie, z naszymi wysiłkami. Użyteczność realizuje nasze pragnienia i jest do nich proporcjonalna, wartość zaś podkreśla naszą wrodzoną nieudolność, bowiem rodzi się z przeszkód i do nich pozostaje współmierna.” F. Bastiat, *Bogactwo*, [w:] F. Bastiat, *Dzieła zebrane*, t. 2, s. 182.

41 F. Bastiat, *Własność gruntowa*, [w:] F. Bastiat, *Dzieła zebrane*, t. 2, s. 248.

42 „Woda nie przestaje być darmowa, jeżeli sami ją sobie dostarczymy, albo, wskutek wolnej umowy, wynagrodzimy tych, którzy zgodzili się oszczędzić nam trudu,

Tak więc ciągle powiększanie dziedziny wspólnej, darmowej prowadzi w konsekwencji do spadku cen na rynku, a to stanowi podstawę wzrostu dobrobytu.

Należy jeszcze zwrócić uwagę na to, że bastiatowska usługa nie oznacza przyjęcia obiektywnej miary wartości, przełamując tym samym granice między subiektywistycznym podejściem do wartościowania między uczestnikami dobrowolnej wymiany rynkowej. Wartość w rozumieniu autora *Harmonii ekonomicznych* tak naprawdę dotyczy tylko demonstrowanej w wymianie relacji między usługami.⁴³ Oczywiście usługa w wymianie jest poddawana szacowaniu, ale brane są jeszcze pewne zewnętrzne okoliczności, które mogą zwiększyć lub zmniejszyć wzajemną doniosłość (wartość) usługi, jak np. skala potrzebnego wysiłku, włożony czas czy potrzeba dodatkowej edukacji, a zatem:

Wartość zależy nie tylko od tych okoliczności, ale jeszcze od stosunku, jaki do niej mamy, bo zdarzyć się może, i często się zdarza, że oceniamy zbyt wysoko usługę, uważając ją za bardzo użyteczną wówczas kiedy w rzeczywistości jest dla nas szkodliwa. Toteż próżność, niewiedza, błąd mają pewien wpływ na ten stosunek, który jest rzeczywiście elastyczny i ruchomy, a który nazywamy wartością.⁴⁴

J. Lewiński zauważa przy tej okazji, że:

Nie sposób nie dostrzec podobieństwa do współczesnego szacowania wartości transakcji *ex post* i *ex ante* ((...) zaistnienie dobrowolnej wymiany jest uwarunkowane zyskiem obu stron; jak widać jest to zysk *ex ante*). Bastiat jednak nie mówi tego wprost – i z pewnością nie tworzy to u niego w pełni spójnego obrazu – a jedynie przeczuwa istniejące zależności.⁴⁵

Przy okazji rozważań na temat teorii wartości Bastiat krytykował wcześniejsze koncepcje, które dominowały w czasach naukowej aktywności Bastiata, w szczególności A. Smith'a i Jean Bapstiste Say'a. Smithowi

ponosząc go za nas. Tak dzieje się ze wszystkim. Użyteczności otaczają nas, trzeba się jednak schylić, aby je podnieść. (...) Usługa jest bardziej lub mniej uciążliwa, a zatem jest więcej lub mniej warta; użyteczność zaś pozostaje zawsze darmowa". F. Bastiat, *O wartości*, [w:] F. Bastiat, *Dzieła zebrane*, t. 2, 155–156.

43 J. Lewiński, *Współczesne znaczenie teorii wartości Frédérica Bastiata*, s. 268.

44 F. Bastiat, *op. cit.*, s. 125.

45 *Ibidem*, s. 269.

zarzucał Bastiat to, że Szkot widział bogactwo w materii i nadał wartość pracy produktywnej (laborystyczna teoria wartości). Dwa zasadnicze błędy Smitha polegały na tym, że „nie zwrócił uwagi na wymianę, bez której nie możemy wartości ani wytworzyć, ani jej zrozumieć, drugi, że posługuje się zbyt wąskim pojęciem pracy”.⁴⁶ Z kolei polemizując z Say'em, który wartość umieścił w rzeczach, mających cechę użyteczności, tzn. właściwości pozwalające zaspokoić rozmaite ludzkie potrzeby⁴⁷, pisał:

(...) domniemana wartość rzeczy jest jedynie wartością rzeczywistych lub fikcyjnych usług, że wartość nie leży w samych rzeczach, to jest ani w chlebie, ani w diamencie, ani w wodzie lub w powietrzu, że żadna jej część nie stanowi wynagrodzenia natury, że ostateczny konsument rozdziela ją całkowicie pomiędzy ludzi; a dzieli się nią dlatego, że i ono oddali mu usług⁴⁸.

Zasługą Bastiata było także dokonanie pewnego wylomu w koncepcjach jego poprzedników, jak Scrope, wspomniany Say czy Senior, dotyczących problematyki wartości jednego z czynników produkcji – ziemi. Bastiat zakwestionował tezę, że ziemia sama w sobie posiada wartość. Stał na stanowisku, iż wartość jest w usługach, jakie wykonał ten, kto ziemię odkrył czy pojawił się na niej celem jej zawładnięcia, nabył ją i zagospodarował, tym samym wnosząc pewien wysiłek (usiłowanie) stanowiący wartość.

Podsumowując, jeżeli trzeba by wskazać rolę wartości w systemie ekonomicznym Bastiata, należałoby odwołać się również do koncepcji własności, a także odnieść się do problematyki tzw. kosztu alternatywnego. Wiążąc pojawienie się własności⁴⁹ z wymianą, a tę z pojęciem wartości, będącą stosunkiem dwóch wymienianych usług, powiada Bastiat *de facto*, że własność pojawia się w momencie włożenia pracy w materię, która przekształci jej użyteczność uciążliwą w darmową. Wysiłek ten jest

46 F. Bastiat, *O wartości* [w:] F. Bastiat, *Dzieła zebrane*, t. 2, s. 129.

47 W. Stankiewicz, *Historia myśli ekonomicznej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2000, s. 178.

48 F. Bastiat, *op. cit.*, s. 133.

49 „Własność jest to prawo obrócenia na własny użytek swych własnych wysiłków albo też odstąpienia ich komu innemu, lecz jedynie pod warunkiem otrzymania za nie równoważnych wysiłków.” F. Bastiat, *Własność, wspólnota*, [w:] *Dzieła zebrane*, t. 2, s. 233.

usprawiedliwieniem własności, która pierwotnie przez człowieka zawłaszczona (w ujęciu J. Locke'a⁵⁰) jawi się wyłącznie w kontekście społecznym. *Homo oeconomicus*, którego głównym impulsem do działania jest interes osobisty, korzysta z prawa własności w ten sposób, że pozwala mu ono zatrzymać efekty pracy włożonej w zaspokajanie swoich potrzeb, a także pozwala na dzielenie się rezultatami jego pracy z resztą społeczeństwa na drodze przystosowywania materii do potrzeb innych, co stanowi podstawę i warunek *sine qua non* podziału pracy.⁵¹ Jak trafnie podsumowuje J. Lewiński:

Zrzeczenie się własnej pracy – usiłowania zawartego w materii czy materii przekształconej usiłowaniem – to u Bastiata usługa. Ludzie zrekają się swojej pracy (oddają sobie usługę) wtedy, gdy otrzymają za nią inną równoważną usługę. W tym momencie powstaje stosunek (oszacowanych) wartości. Wartość nie jest więc zależna od tego, jak wielki wysiłek został włożony w przekształcenie materii, lecz jak wielkiego własnego usiłowania pozwala się pozbyć bez utraty użyteczności.⁵²

Założenie, że wartość, będąc swego rodzaju miarą wysiłku, którego można uniknąć dzięki istnieniu dobrowolnych wymian w harmonijnej gospodarce, prowadzi do wniosku, iż wartość stanowi pochodną kosztu alternatywnego: „Użyteczność jest dobrem usuwającym nasze potrzeby poprzez zaspokojenie. Wartość jest złem, bo rodzi się z przeszkody, która staje pomiędzy naszą potrzebą a jej zaspokojeniem”⁵³. Kosztem działania jest tu wartość, czyli coś, czego każdy chce uniknąć, dlatego wkłada swój wysiłek (koszt), aby otrzymać użyteczność, która zaspokoi potrzeby innej osoby, oczekując usługi wzajemnej. Stąd bierze się w definicji wartości o, można by powiedzieć, tautologicznym charakterze, stosunek usług co najmniej dwóch osób: oddając sobie usługę, otrzymujemy usługę jej równoważną.⁵⁴

50 „Bastiata teoria wartości jest niczym innym jak logicznym stosowaniem nacisku Locke'a na relację pomiędzy własnością a ludzkim działaniem do teorii ekonomii”. J. G. Hülsmann, *Bastiat's legacy in economics*, s. 63.

51 Zob. J. Lewiński, *Claude Frédéric Bastiat*, [w:] *Ekonomiści...*, s. 23.

52 *Ibidem*, s. 23.

53 F. Bastiat, *O wartości* [w:] F. Bastiat, *Dzieła zebrane*, t. 2, s. 156.

54 J. Lewiński, *op. cit.*, s. 24. Usługi są „szacowane, taksowane, oceniane i ostatecznie opłacone innymi usługami, z którymi są porównywane”. Zob. F. Bastiat, *op. cit.*, s. 136.

1.4. Konkurencja

Pojęcie konkurencji w doktrynie Fryderyka Bastiata zajmuje znaczące miejsce. Konkurencja stanowi bowiem jeden z najistotniejszych mechanizmów, przyczyniających się do właściwego funkcjonowania harmonijnej gospodarki.

Bastiat wychodzi, jak niemal zawsze, ze swojego podstawowego założenia o ludzkich potrzebach, użytecznościach i zaspokojeniach, z którego wynika, że każdy człowiek dąży za pomocą wymiany usług na rynku do spełnienia swoich potrzeb. Jednak nie każdemu dane są takie same warunki początkowe, tzn. użyteczności darmowe, takie jak np. dostęp do zasobów naturalnych czy sprzyjające uprawie warunki klimatyczne etc. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest istnienie nierówności ekonomicznych. Jednak ludzie za pomocą pracy starają się ciągle polepszać swój byt i nierówności te niwelować. Dlatego Opatrzność nie pozostawiła ich samym sobie, dając im mechanizm konkurencji, którego przyczyną są właśnie nierówności w posiadaniu bogactwa. Dzięki podziałowi pracy, („Praca ludzka zwraca się w tę stronę ze stosowną energią, jeśli można się tak wyrazić: do nierówności, i nie znajdzie spokoju, dopóki jej nie pokona.”⁵⁵) można usunąć anormalne korzyści (nierówności) i tym samym doprowadzić do stopniowego zrównywania statusu ekonomicznego ludzi. Konkurencja w świecie stworzonym przez Boga, który nadał człowiekowi talenty i przypisał jednostce interes osobisty, stanowi zatem swoisty bodziec ofiarowany przez Stworzyciela, po to, aby ludzie zaspokajali harmonijnie swoje potrzeby.⁵⁶

Człowiek nie jest istotą samotną, żyje zawsze w kontekście społecznym, jest zmuszony współpracować z innymi i dzieląc się usługami, działa pod naciskiem konkurencji, która zmusza go do współdziałania i powiększania tym samym zasobu wspólnego.⁵⁷ *Homo oeconomicus*, motywowany interesem osobistym w zaspokajaniu swoich pragnień dokonuje pewnego postępu, jednocześnie chcąc go zmonopolizować, zagarnąć tylko dla siebie. Dzięki konkurencji natomiast, to egoistyczne i *de facto* twórcze

55 F. Bastiat, *Konkurencja*, [w:] Dzieła zebrane, t. 2, s. 302.

56 „Bóg ofiarował społeczeństwu inny jeszcze bodziec, któremu powierzył cel zachowania swoim dobrodziejstwom pierwotnego ich przeznaczenia, to znaczy powszechnej dostępności i wspólności. Bodźcem tym jest konkurencja.” *Ibidem*, s. 298.

57 „Konkurencja wywiera właśnie taki nacisk. Póki ona nie interweniuje, póki ten, który skorzystał z czynnika naturalnego, jest panem swego sekretu, póty bez wątplenia ów czynnik jest darmowy, ale wspólny jeszcze nie jest.” *Ibidem*, s. 297.

działanie jednostki staje się wspólnym dziedzictwem ludzkości, ponieważ człowiek musi wymienić się w usługach owocami swojej pracy, W wyniku tego tworzy się harmonia społeczna, w której pozornie sprzeczne interesy zgodnie tworzą nową wartość dodaną dla całego społeczeństwa, a wspólnie przekazywany kolejnym pokoleniom dorobek – wartość dodaną dla całej ludzkości („Właściwe działanie konkurencji polega na tym, że wszystko co jest osobiste, przenosi ona w dziedzinę wspólną. Działa na ściślejszej zasadzie wzajemności.”).⁵⁸

Bastiat łączy konkurencję z wolnością negatywną, sferą zarezerwowanego dla jednostki wyboru, uwolnioną od ucisku – „(...) konkurencja jest tylko dowodem braku ucisku. Cała rzecz polega na tym, abym w tym, co się mnie samego tyczy, miał wolny wybór, a nie żeby ktoś inny wybierał za mnie i beze mnie.”⁵⁹ Ponadto, uważa ją za fundamentalne prawo naturalne, które jest podstawą mechanizmu gospodarczego i zjawiskiem przyczyniającym się w najwyższym stopniu do rozwoju gospodarczego: „Śmiało mogę powiedzieć, że konkurencja, którą na przekór zarzutom moglibyśmy nazwać wolnością jest, z istoty swej jest zjawiskiem demokratycznym. A ze wszystkich zasad, którym Opatrzność powierzyła rozwój społeczeństw ludzkich, prawo to jest najbardziej postępowe i w największym stopniu przyczynia się do wprowadzenia równości i wspólności.”⁶⁰ Dzieje się tak, ponieważ ten opatrnościowy mechanizm determinuje podział pracy, dzięki któremu różnorodna ludzka aktywność, polegająca na zaspokajaniu rozmaitych indywidualnych potrzeb, przyczynia się do zwiększenia wspólnego i darmowego dziedzictwa ludzkości. Konkurencja jest korzystna w przypadku rywalizacji między kapitalistami, bowiem nie mogą oni arbitralnie narzucać wysokości wynagrodzeń pracownikom. Z kolei dla pracowników – jako konsumentów – jest szczególnie ważna, bo prowadzi do zmniejszenia wartości, czyli zwiększania użyteczności darmowych, a w konsekwencji oznacza spadek cen.⁶¹

58 *Ibidem*, s. 319.

59 *Ibidem*, s. 294.

60 *Ibidem*, s. 295.

61 „(...) ogromna część pracy ludzkiej, którą trzeba było wynagradzać, została przerzucana na darmowe siły natury. Jest to wartość zlikwidowana, której wynagradzać już nie potrzeba. Pod wpływem konkurencji zastąpiła ją użyteczność wspólna i darmowa. I zauważmy, że gdy skutkiem postępu cena jakiegokolwiek produktu maleje, to zaoszczędzona praca ubogiego nabywcy jest stosunkowo większa od tej, jakiej zaoszczędza sobie bogaty nabywca. Jest to prawda wręcz matematyczna.” *Ibidem*, s. 316–317.

Bastiat, zawdzięczając konkurencji likwidację nierówności i nazywając zasadę konkurencji podstawą harmonii społecznych, konkluduje:

(...) w tym wspianiałym mechanizmie sprzeczne pozornie działanie konkurencji zmierza jednak do szczególnego i pocieszającego rezultatu, ponieważ wszyscy ludzie znajdą w nim korzystną równowagę, a to z powodu użyteczności darmowej ciągle zwiększającej obszar produkcji i wkraczającej bezustannie dziedzinę wspólnoty. Otóż to, co się staje wspólne, przynosi korzyść wszystkim, nie szkodząc nikomu.⁶²

Nie jest jednak gołosłowny, podaje prosty przykład obfitującej w kopalnie węgla Anglię. Przyjmując, że na kontynencie jest znacznie mniej dostępnego do wydobycia węgla, to dopóki nie dojdzie do wymiany, można stwierdzić, że cała korzyść Anglików sprowadza się do tego, że mając obfitość węgla, zdobywają go z dużo mniejszym trudem i znacznie szybciej niż pozostałe narody. Gdy pojawia się wymiana, Anglicy mogą żądać dużego wynagrodzenia za tę pracę, zatem węgiel będzie drogi i można by wtedy sądzić, że z tego bogactwa natury korzysta tylko jeden naród, a nie cała ludzkość. Jednak dzięki prawu konkurencji, ponieważ praca górnika jest bardzo dobrze wynagradzana, liczba chętnych do wykonywania tej pracy wzrośnie i dzięki wzrostowi popytu spadnie cena pracy, w konsekwencji czego, kandydaci obniżą swoje żądania płacowe i będą zadowolali się z czasem wynagrodzeniem podobnym jak w innych krajach. Tak więc np. we Francji cena węgla angielskiego obniży się, a to znaczy, że za daną ilość pracy francuskiej, będzie można otrzymywać coraz więcej pracy angielskiej zawartej w węglu. *Summa summarum*, dar natury w postaci obfitości węgla angielskiego stanie się udziałem całej ludzkości.⁶³

Wyprowadził z tego Bastiat wniosek o potrzebie wolności handlu międzynarodowego, by za pomocą mechanizmu konkurencji narody dokonywały efektywnego podziału pracy między sobą, tym samym dając sobie wzajemnie szansę na zrównywanie się trudami i wspólne dzielenie się posiadanymi korzyściami naturalnymi. Konkurowanie na wolnym rynku, prowadzące do harmonijnej równowagi, może być zakłócone jedynie przez ucisk czy interwencję państwa, które nie działa w naturalnym porządku harmonii społecznych, ale jest elementem porządku sztucznego, w którym zasada konkurencji nie obowiązuje:

62 *Ibidem*, s. 313.

63 *Ibidem*, s. 303.

(...) wszystko, co jest sztuczne i niesprawiedliwe w nierówności, wynika jedynie z podboju, monopolów, ograniczeń, uprzywilejowanych urzędów, wysokich posad, sprzedaży administracyjnych, słowem, z tych wszystkich rzeczy, z którymi konkurencja nie ma nic wspólnego.⁶⁴

1.5. Procent od kapitału

Bastiat w swoich teoretycznych rozważaniach zajął się także problematyką kapitału oraz zysku z niego. W ówczesnej Europie trwała ożywiona dyskusja na ten temat, dlatego też Bastiat nierzadko polemizował z ideologicznymi oponentami, jak np. z Proudhon'em⁶⁵ czy Thoré'm, wykazując bezzasadność socjalistycznego ujęcia „darmowego kredytu”.

Francuski myśliciel uważał, że kapitał rodzi się z ludzkiej przeczności, inteligencji i oszczędności, a składa się z trzech elementów, którymi są:

1. Materiały, na których ludzie pracują (kiedy mają już wartość, jaką nadał im ludzki wysiłek, przynosząc tym samym prawo do wynagrodzenia): wełna, len, skóra, jedwab, drewno itd.
2. Narzędzia, które ludzie wykorzystują do pracy: przyrządy, maszyny, statki, powozy itd.
3. Zapasy, które zużywają przez cały okres trwania pracy: żywność, tworywa, domy, itd.⁶⁶

Kapitał występuje natomiast w gospodarce pod postaciami: użyteczności i wartości. Z teorii wartości wynika, że:

ten, kto odstępuje kapitał, każe sobie płacić jedynie za wartość, to jest za usługę wyświadczoną za pomocą tego kapitału, czyli za trud podjęty przez odstępującego i połączony z zaoszczędzonym trudem nabywcy. W istocie każdy kapitał jest produktem jak każdy inny, przyjmuje on tę nazwę z powodu dalszego przeznaczenia.⁶⁷

Człowiek, dysponujący kapitałem i kierujący się w swoich działaniach na rynku interesem osobistym, stara się pomnożyć posiadany kapitał

⁶⁴ *Ibidem*, s. 316.

⁶⁵ Zob. polemikę Bastiata z Proudhonem w artykułach: *The Bastiat-Proudhon Debate on Interest (1849-1850)*, <http://praxeology.net/FB-PJP-DOI.htm> [dostęp: 28.01.2014] oraz F. Bastiat, *Bastiat vs. Proudhon – o darmowym kredycie: List pierwszy*, <http://mises.pl/blog/2006/05/11/285/> [dostęp: 28.01.2014].

⁶⁶ F. Bastiat, *Kapitał i zysk z kapitału*, [w:] F. Bastiat, *Dziela zebrane*, t. 1, s. 155.

⁶⁷ Idem, *Kapitał*, [w:] F. Bastiat, *Dziela zebrane*, t. 2, s. 193.

na różne sposoby. Udoskonala metody swojej pracy, organizuje jej udział w coraz bardziej efektywny sposób, a także pożycza kapitał na procent, świadcząc tym samym kontrahentowi usługę:

(...) pożyczanie to prawdziwa wymiana, prawdziwa usługa świadczona przez pożyczkodawcę, która zobowiązuje również pożyczkobiorcę do świadczenia usługi o tej samej wartości. To dwie usługi, których wartość porównawczą można ocenić, podobnie jak wartość wszystkich możliwych usług, tylko i wyłącznie na podstawie wolnej wymiany.⁶⁸

Tak więc, jak słusznie zauważa J. Lewiński, Bastiat sformułował „teorię procentu, którą oparł na teorii usługi (w tym przypadku procentu usługą było wstrzymanie się od konsumpcji kapitału).”⁶⁹ Bastiat po prostu zauważa w tego rodzaju wymianie („Te dwie nowe usługi przybierają nazwy ogólne i abstrakcyjne: kredyt i procent.”⁷⁰) kolejny przejaw fundamentalnej ekonomicznej zasady, że usługi wymieniają się na usługi. Skoro tak jest, to żadna usługa nie powinna pozostać bez wynagrodzenia, a zatem i pożyczanie kapitału domaga się zapłaty w postaci procentu, który zostaje zdefiniowany jako „usługa świadczona w wyniku negocjacji przez pożyczkobiorcę na rzecz pożyczkodawcy, w ramach wynagrodzenia za usługę, którą ten pierwszy otrzymał w formie pożyczki.”⁷¹, a wysokość oprocentowania ustala się według ogólnego prawa, które bierze udział w wyznaczaniu wartości każdej usługi, czyli prawa popytu i podaży.

Teoretyczne ujęcie problemu Bastiat obrazuje przykładami czterech prostych transakcji pożyczek – worka zboża, domu, hebla i pięciu franków. W każdym z tych przykładów pokazuje, że zawierając umowę pożyczki, której treścią jest przeniesienie prawa do korzystania z rzeczy przez określony czas, pożyczkodawca wyświadcza pożyczkobiorcy nową, dodatkową usługę, która oznacza odłożenie przez niego na umówiony czas *de facto* możliwości konsumpcji przedmiotu umowy. Stanowi

68 F. Bastiat, *op. cit.*, s. 152.

69 J. Lewiński, *Claude Frédéric Bastiat*, [w:] *Ekonomiści...*, s. 30.

70 F. Bastiat, *op. cit.*, s. 154.

71 *Ibidem*, s. 169. „Wynagrodzenie musi więc koniecznie tu nastąpić, gdyż inaczej musielibyśmy się wyrzec najwyższego społecznego prawa: usługa za usługę. Wynagrodzenie to przyjmuje stosownie do okoliczności rozmaite nazwy, a mianowicie najmu, dzierżawy, renty – właściwie jednak nazywa się procentem.” F. Bastiat, *Kapitał*, [w:] F. Bastiat, *Dzieła zebrane*, t. 2, s. 194–195.

to pewną dolegliwość, którą należy wynagrodzić w postaci wzajemnego świadczenia przyszłej usługi – zmaterializowanej bądź to w rzeczy, w innej usłudze *sensu stricto*, bądź w dodatkowej zapłacie pieniężnej, czyli procencie.

Bastiat wyciąga zatem dwa zasadnicze wnioski. Po pierwsze, z istoty kapitału wynika zasadność i sprawiedliwość pobierania procentu:

Jeżeli odstąpienie deski przez pożyczkobiorcę pożyczkodawcy jest zapłatą naturalną, słuszną, zasadną, jest sprawiedliwą ceną za rzeczywistą usługę, możemy stąd ogólnie wnioskować, że produkowanie procentu leży w naturze kapitału. Kiedy ten kapitał, jak we wskazanych wyżej przykładach, przybiera kształt narzędzia pracy, jest sprawą oczywistą, że musi on przynieść korzyść jego właścicielowi, temu, kto go wytworzył, kto poświęcił na to swój czas, umysł i siły⁷².

Po drugie natomiast, procent jest korzystny dla pożyczkobiorcy, nie pogarsza jego sytuacji, wręcz odwrotnie – przyczynia do wytworzenia późniejszego zysku:

Zgadając się na pożyczkę, tym samym uznaje ją za korzystną. Stwierdza, że obliczył wszystko i uwzględnił wynagrodzenie, do jakiego się zobowiązuje, bez względu na to, jakie ono jest, i że mimo to bardziej opłaci mu się pożyczyć niż nie pożyczyć. Decyduje się tylko dlatego, że porównał korzyści i straty. Obliczył, że dzięki temu narzędziu w dniu, w którym zwróci hebel razem z uzgodnioną rekompensatą, będzie miał jeszcze więcej wyborów, niż ma teraz. Pozostanie mu zysk w przeciwnym razie narzędzia by nie pożyczał⁷³.

Usługi w wyżej opisany sposób wymienione na wolnym rynku, zgodnie z prawem podaży i popytu, nie mogą być niekorzystne, wręcz przeciwnie, Bastiat dostrzega w nich „jedną z najpiękniejszych harmonii świata społecznego.”⁷⁴ Chodzi mu o czas wolny, do którego powstania przyczynia się pożyczka i pobierany z niej procent („Zysk z kapitału i jego naturalnie stały charakter sprawiają, że czas wolny może rodzić się dzięki pracy i oszczędzaniu.”⁷⁵). Gratyfikuje on wcześniej podjętą

72 F. Bastiat, *op. cit.*, s. 161–162.

73 *Ibidem*, s. 162–163.

74 *Ibidem*, s. 167.

75 *Ibidem*, s. 166.

pracę i pozwala zachować oszczędności na przyszłość z wyprodukowanych w ten sposób nadwyżek. Zachowane zaś nadwyżki kapitalista może rozdysponować częściowo jako oszczędności i częściowo zainwestować ponownie, tym samym zwiększając akumulację kapitału, co wg Bastiata prowadzi w dłuższej perspektywie do obniżenia oprocentowania, które jest „proporcjonalne do obfitości kapitałów”⁷⁶ – zatem im więcej kapitału, tym niższy procent. Jednak, tak jak w przypadku pracy, oprocentowanie nigdy nie zniknie, ponieważ wynagrodzenie za oddany kapitał leży w naturze procentu.

1.6. Produkcja i konsumpcja

Bastiata koncepcja harmonijnych interesów przełożyła się także na jego pogląd o roli konsumentów i producentów w gospodarce oraz ich wzajemnej relacji. Bastiat wychodził z założenia, że ponieważ opatrnościowe prawa ustanowiły zgodność interesów, to nie jest możliwe, aby dążenia konsumentów i producentów były sprzeczne, dlatego konstatował, że „producent i konsument stanowią jedno.”⁷⁷ Dzieje się tak, ponieważ, jak wyjaśniał: „oddajemy i przyjmujemy usługi, ofiarujemy i żądamy wartości, kupujemy i sprzedajemy, pracujemy dla drugich, a drudzy dla nas pracują – faktycznie, jesteśmy zarazem producentami i konsumentami.”⁷⁸ Tak więc dzięki harmonii gospodarczej, w ramach której ludzie zaspokajają swoje potrzeby, nie dochodzi, jak chcieliby socjaliści, do tarć i napięć pomiędzy klasami. Wręcz odwrotnie – ponieważ producenci nieustannie starają się doskonalić swoją pracę, rozwijając przedsiębiorstwa, pozyskiwać surowce na jak najlepszych warunkach, tym samym, dzięki mechanizmowi konkurencji, kreują obfitość produktów i w konsekwencji ich niższe ceny. Korzystają na tym oczywiście konsumenci, czyli pracownicy, którzy po skończeniu pracy mogą cieszyć się jej owocami w postaci nabywania coraz lepszych i tańszych towarów oraz usług.⁷⁹ Konkurencyjny mechanizm, wymuszający na przedsiębiorcy rozwój, determinujący wyżej opisaną zależność, przedstawia się następująco:

⁷⁶ *Ibidem*, s. 171.

⁷⁷ F. Bastiat, *Producent i konsument*, [w:] F. Bastiat, *Dzieła zebrane*, t. 2, s. 336. Stwierdzenie to oznaczało wyraźne zerwanie z teorią głoszącą koncepcyjne rozdzielenie dystrybucji i konsumpcji.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 337.

⁷⁹ Zob. G.C. Roche, *Frederic Bastiat. A Man Alone*, s. 218–219.

Korzyść jaką postęp sprowadza, zatrzymuje się tylko tak długo przy produkcji jako wynalazcy, dopóki nie wynagrodzi jego umiejętności. Następnie postęp ten powoduje obniżenie wartości, która zawsze przyniesie słuszną, choć już mniejszą, wynagrodzenie dla pierwszych naśladowców, aż wreszcie wartość ustosunkuje się do zmniejszonej pracy i całą tę oszczędność uzyska ludzkość. Więc tak jak wszyscy korzystają z postępu każdego, tak też każdy korzysta z postępu wszystkich.⁸⁰

Francuski myśliciel stawiał konsumenta i konsumpcję w centrum zainteresowania nauki ekonomii – „konsumpcja jest wielkim celem ekonomii politycznej, (...) konsument reprezentuje całą ludzkość”.⁸¹ Akcentował w pierwszej kolejności to, aby patrzeć na człowieka przez pryzmat konsumpcji, czyli w sytuacji realizacji jego potrzeb dzięki usługom wcześniej oddanym w pracy. Dlatego stawał w obronie producentów w walce z dotyczącym ich uciskiem podatkowym. Ponieważ „producent i konsument stanowią jedno”, nałożenie podatku na producenta negatywnie odbije się na konsumentach, bo zawsze ostatecznym płatnikiem podatku będzie konsument, bez względu na to, na kogo ten ciężar został formalnie nałożony. Bastiat podaje przykład producenta wina, na którego nałożono nowy podatek. Ponieważ popyt konsumentów na wina nie uległ zmianie, to producent stoi przed wyborem: albo podnieść ceny, albo zmniejszyć produkcję. Tak więc, *summa summarum*: „wszystko zaczyna się od konsumenta i po upływie jakiegoś czasu, po zrodzeniu się rozmaitych zjawisk, wszystko do niego wraca.”⁸²

Można dodać, że Bastiat niejako antycypował tzw. ekonomię podaży, która za klucz do dobrobytu uważa produkcję (podaż), traktując popyt jako jej efekt i łącząc dynamikę rozwoju gospodarczego z odpowiednim powiązaniem pracy, inwestowania (ryzyka) z wynagrodzeniem, w warunkach deregulacji oraz likwidowania barier dla producentów. Bastiat wyjaśniał, że ludzie doskonale zdają sobie sprawę z tego, że we wzajemnych relacjach intencji żądania (popytu) nikt nie musi się domyślać – popyt istnieje od zawsze i dlatego ludzie przygotowują się do świadczenia rozmaitych usług dlatego, że mają dostateczną pewność, iż będą one od nich żądane, chociaż nie zawsze wiedzą dokładnie, skąd przyjdzie zapotrzebowanie. Gospodarka przybiera zatem charakter podażowy, bowiem

80 F. Bastiat, *op. cit.*, s. 346.

81 *Ibidem*, s. 352.

82 *Ibidem*, s. 348.

ludzie, zdając sobie sprawę z istniejących potrzeb, chcą zaspokoić żądania innych i dlatego organizują produkcję, świadcząc usługi (pracę), i tym samym dokonują właściwego podziału pracy, wykonując realnie potrzebne w społeczeństwie zawody.⁸³

Zakończenie

Reasumując, Fryderyk Bastiat należy niewątpliwie do grona tych myślicieli wolnościowych, którzy wnieśli swój wyjątkowy wkład do rozwoju doktryny liberalnej. Uważany za prekursora Austriackiej Szkoły Ekonomii, przyczynił się do rozwoju teorii kapitału, teorii wartości (cen) i kosztu subiektywnego. W swojej koncepcji użyteczności darmowych i uciążliwych wyprzedzał prawo malejącej użyteczności krańcowej, antycypował także komparatystykę gospodarczą i ekonomię podaży, która zyskała dużą popularność w drugiej połowie XX wieku, uznającą produkcję jako źródło popytu. W teorii wartości zbliżył się do późniejszej subiektywistycznej teorii cen, koncepcji marginalistycznych Austriackiej Szkoły Ekonomii, a także zasłużył się zwróceniem uwagi na to, co sto lat po jego śmierci Ludwig von Mises nazwał „ludzkim działaniem”. Bastiat mocno akcentował również znaczenie i rolę konsumenta, będącego podmiotem gospodarki, którego interes powinien być swoistym drogowskazem wolnościowego kierunku potrzebnych reform o charakterze deregulacyjnym. Ich nadrzędnym celem powinna być likwidacja niepotrzebnych barier i przeszkód, ceł, wysokich podatków, dotacji państwowych, ucisku i przymusu, czyli tego wszystkiego co prowadzi do biedy i nędzy, gdyż, jak konstatował Bastiat: „rozwiązania problemów społecznych należy szukać w wolności.”

Teoria wymiany i usług nakreśla obraz człowieka wolnego, odpowiedzialnego, który mimo że kieruje się interesem osobistym, to dzięki wolnorynkowym, harmonijnym prawom nie tylko nie szkodzi drugiemu, ale, wymieniając się dobrowolnie owocami swojej pracy, jest w stanie wspólnie budować dobrobyt. Koncepcja ta nie pozostała bez echa. *Expressis verbis* jej pochwałę wyraził w liście pasterskim z 1877 roku kardynał Vincenzo Pecci, przyszły papież Leon XIII.⁸⁴ Ta niewątpliwie antropologicznie optymistycz-

⁸³ *Ibidem*, s. 349.

⁸⁴ Zob. R. Dean, *Frederic Bastiat...*, *op. cit.*, s. 140.

na wizja krytycznie uderza we wszelkie doktryny, które na pierwszym planie eksponują konflikty międzyludzkie, walkę klas, ciągłe tarcia i napięcia, do zlikwidowania których postulują powołanie wszechwładnego arbitra w postaci państwa. Bastiat przez całe swoje aktywne publicystycznie, naukowo i politycznie życie nawoływał do porzucenia utopijnych wizji budowania nowego świata i człowieka, których realizacja musi obejść się kosztem ludzkiego życia, wolności i własności.

Bezbłędnie i dobitnie obnażał socjalistyczne sofizmaty, usprawiedliwiające nadmierną ingerencję państwa w gospodarkę, fałszywą, bo przymusową „filantropię” państwa, zakłócającą harmonijne prawa ekonomiczne, pozwalające ludziom zaspokajać ich potrzeby, celem poprawiania ich bytu. W *Sofizmatach ekonomicznych* celnie uderzał w fundamenty socjalistycznych koncepcji antywolnościowych, przedstawiając logiczną i spójną obronę wolnego handlu, interesów konsumenta, zalety konkurencji, ochrony prawa własności, swobody umów i zasady *laissez-faire*. Nieśmiertelną sławę zapewniła mu słynna *Petycja*, w której, stosując w mistrzowski sposób argumentację *ad absurdum*, drwił ze zwolenników wprowadzania ceł, w druzgocący dla ich ideologicznych fundamentów sposób. Podobnie w krótkim, lecz bogatym w treść *Co widać i czego nie widać*, demaskował Bastiat krótkowzroczne i doraźne patrzenie na to „co widać”, zwracając uwagę, że rzetelny obserwator życia ekonomicznego powinien zastanawiać się nad niewidocznymi na pierwszy rzut oka, dalekosiężnymi konsekwencjami zjawisk gospodarczych.

Bastiat wpisuje się także w doktrynalny nurt prawnonaturalny. Jako umiarkowany konserwatysta odwoływał się do sprawiedliwościowej funkcji prawa, przyjmując klasyczną definicję sprawiedliwości jako trwałej i niezłomnej woli oddawania każdemu tego, co mu się należy. Utożsamiał prawo ze sprawiedliwością, która, uwzględniając charakter i przymioty ludzkiej natury, powinna służyć zabezpieczeniu podstawowych praw naturalnych – życia, wolności i własności. Te nienaruszalne prawa powinny być kryteriami tworzenia prawa stanowionego, które jawi się jako zbiorowe ujęcie indywidualnego prawa do legalnej obrony. Poprzez takie podejście państwo stanie się wspólną siłą, powołaną nie do niesprawiedliwej grabieży i narzucania ucisku, ale po to, by chronić życie obywateli, ich własność oraz być gwarantem powszechnego bezpieczeństwa.

Dzięki swojej wolnościowej wrażliwości oraz analitycznej wnikliwości odczytywał zagrożenia dla wolności w ówczesnej Europie, i widząc stopniowy rozrost aparatu biurokratycznego, doskonale przewidział kierunek

zmian funkcji państwa, stającego się coraz częściej narzędziem rządzących, służącym do stopniowego wyzuwania obywateli z ich bogactwa – „jedną wielką fikcją, dzięki której każdy usiłuje żyć kosztem innych”.

Historia Europy, czy szerzej, cywilizacji łańciskiej pokazuje jednak, że wypracowane przez myśl wolnościową treści nie znalazły u rządzących głośniego rezonansu. Potwierdzają to systemowe zmiany w państwach zachodnich, polegające na stopniowym rozwoju zbiurokratyzowanych instytucji państwowych, zagarnianiu przez państwo kolejnych sfer życia gospodarczego czy wreszcie na rozroście inwigilacji obywateli przez aparat skarbowy. Współczesna cywilizacja Zachodu już dawno odeszła od swojej wolnościowej tradycji na rzecz tzw. państwa opiekuńczego, czy raczej, jak powiedziałby Bastiat – nadopiekuńczego – czego skutkiem są nasilające się napięcia społeczne, ograniczenia swobody działalności gospodarczej, rosnące koszty systemu zabezpieczenia społecznego, zbyt wysokie podatki, hamujące inicjatywę gospodarczą, marnotrawstwo środków przez aparat urzędniczy, niż demograficzny i ogólna stagnacja cywilizacji. Myśl Fryderyka Bastiata pozostaje jak najbardziej aktualna. Francuski przedstawiciel klasycznej myśli wolnościowej pozostawił intelektualną spuściznę, opiewającą na ponadczasowe teksty, doskonale obrazujące negatywne skutki wprowadzania w życie etatystycznych, interwencjonistycznych i protekcyjnistycznych idei. Dzieła stanowiące swego rodzaju przestrożę dla tych wszystkich, którzy uważają, że bogactwo powstaje dzięki państwu.

Bibliografia

- Bastiat Fryderyk, *Bastiat vs. Proudhon – o darmowym kredycie: List pierwszy*, <http://mises.pl/blog/2006/05/11/285/> [dostęp: 28.01.2014].
- Bastiat Fryderyk, *Dzieła zebrane*, t. 1–2, Prohibita, Warszawa 2009.
- Baugus Brian, *Frédéric Bastiat: Libertarian Challenger or Political Bargainer?*, http://www.independent.org/pdf/tir/tir_12_04_5_baugus.pdf [dostęp: 28.01.2014].
- Ciborowski Robert, Kargol-Wasiluk Aneta, Zalesko Marian, *Ekonomiści szkoły austriackiej*, Instytut Studiów Regionalnych, Białystok 2011.
- Dean Russell, *Frederic Bastiat: Ideas and influence*, The Foundation For Economic Education, New York 1969.
- Hülsmann Jörg Guido, *Bastiat's legacy in economics*, “The Quarterly Journal of Austrian Economics”, vol. 4, nr 4, s. 66, http://mises.org/journals/qjae/pdf/qjae4_4_3.pdf [dostęp: 28.01.2014].

- Lewiński Jan, *Współczesne znaczenie teorii wartości Frédérica Bastiata*, <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/doccontent?id=21970> [dostęp: 28.01.2014].
- Roche George Charles, *Frederic Bastiat. A Man Alone*. New Rochelle, New York, 1977.
- Stankiewicz Waław, *Historia myśli ekonomicznej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2000.
- The Bastiat-Proudhon Debate on Interest (1849-1850)*, <http://praxeology.net/FB-PJP-DOI.htm> [dostęp: 28.01.2014].
- Thornton Mark, *Frédéric Bastiat as an Austrian Economist*, <https://mises.org/journals/scholar/BastiatAustrian.pdf> [dostęp: 28.01.2014].
- Wyszyński Tomasz, *Wstęp*, [w:] F. Bastiat, *Harmonie ekonomiczne*, <http://mises.pl/pliki/upload/harmonie.pdf> [dostęp: 28.01.2014].